

UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 10 maja 2018 r., wydanym w sprawie z powództwa e. (...)F. (...) z siedzibą w W. przeciwko R. Klubie o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo.

Apelację od tego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając je w całości, domagając się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie jego uchylenia oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie:

1. art. 339 § 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa, chociaż skoro strona pozwana nie stawiała się na rozprawę, to Sąd I instancji powinien był przyjąć za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, ponieważ nie budziły one uzasadnionych wątpliwości oraz nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa;

2. art. 232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie wysokości i zasadności istnienia zobowiązania strony pozwanej względem strony powodowej, podczas gdy powód przedstawił dowody wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które wobec niestawienia się pozwanej na rozprawę i niezajęcia stanowiska w sprawie powinny być uznane za dowody wystarczające do udowodnienia wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia;

3. art. 230 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie okoliczności, że fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały przyznane przez stronę pozwaną w sposób konkludentny wobec niekwestionowania przez nią tych faktów w toku procesu;

4. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób wybiórczy, a przez to uznanie przez Sąd I instancji, że powód nie udowodnił, że przysługuje mu legitymacja czynna oraz że powód nie udowodnił wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, podczas gdy powód przedłożył do akt niniejszej sprawy dokumenty wykazujące przejście wierzytelności, jak również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które wprost wskazują wysokość i zasadność dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia oraz wskazują na legitymację czynną powoda;

5. art. 245 k.p.c. w związku z art. 230 k.p.c. przez uznanie, że dokumenty prywatne przedstawione przez powoda nie dowodzą w sposób wystarczający wysokości i wymagalności jego roszczenia, podczas gdy z przedłożonych przez powoda dokumentów prywatnych i urzędowych można wywieść zasadność roszczenia dochodzonego pozwem;

6. art. 309 k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że przedłożone kserokopie wykazujące legitymację czynną powoda oraz pozostałe dokumenty załączone niepoświadczone za zgodność z oryginałem nie stanowią dowodu na przysługiwanie powodowi legitymacji czynnej, istnienia wierzytelności, jej wysokości oraz wymagalności, podczas gdy stanowią one inny środek dowodowy, co jednoznacznie wskazuje na brak rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy;

7. art. 328 § 2 k.p.c. przez zaniechanie pełnego, wyczerpującego przytoczenia podstaw dokonanego rozstrzygnięcia, a jedynie enigmatyczne i zdawkowe twierdzenie, że powodowi nie przysługuje roszczenie względem pozwanej;

8. art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie udowodnił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności w zakresie legitymacji czynnej powoda oraz w zakresie wysokości i zasadności dochodzonego roszczenia, co stoi w sprzeczności

z przedłożonymi do pozwu dokumentami, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania podstaw żądania powoda;

9. art. 509 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód przedłożonymi dokumentami nie wykazał przejścia uprawnienia na rzecz następcy prawnego, podczas gdy powód przedstawił dokumenty, z których wynika legitymacja czynna powoda;

10. art. 511 k.c. przez jego błędna wykładnię i przyjęcie, że załącznik konkretyzujący przelewaną wierzytelność powinien być opatrzony podpisem stron, a zatem zostać sporządzony w formie pisemnej, podczas gdy przepisy prawa materialnego przewidują wyłącznie, aby przelew był stwierdzony pismem, pojęć tych nie można interpretować tożsamo;

11. art. 194 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1355) przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy sam wyciąg z ksiąg rachunkowych fundusz stanowi dowód tego, że określona kwota wierzytelności jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tej księdze zdarzenia, co powoduje, wobec nieprzedstawienia przez pozwaną odmiennych dowodów, konieczność uznania, że dokument ten potwierdza wysokość dochodzonego roszczenia.

Ponadto powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z potwierdzenia transakcji na podstawie systemu transakcyjnego banku z dnia 1 stycznia 2016 r. dokonanej przez stronę pozwaną, potwierdzenia transakcji na podstawie systemu transakcyjnego banku z dnia 1 stycznia 2016 r. dokonanej na rzecz strony pozwanej, oświadczenia F. Bank p.l.c. z dnia 25 stycznia 2017 r. o zapłacie ceny zakupu, pełnomocnictwa od F. Bank p.l.c. dla D.-O. C. z dnia 20 grudnia 2016 r., rejestracji (...) Bank p.l.c. wraz z poświadczonym tłumaczeniem z języka angielskiego i odpisu załącznika do umowy przelewu wierzytelności z dnia 28 grudnia 2016 r. obejmującego wierzytelność przysługującą powodowi względem pozwanej – na okoliczność wykazania legitymacji czynnej powoda, istnienia, zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia, a powołanie tych dowodów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego uzasadnił tym, że w jego ocenie, Sąd I instancji, wydając wyrok na niekorzyść powoda, uniemożliwił mu uzupełnienie materiału dowodowego o dokumentację, jaką przy wyrokowaniu uznał za niezbędną do wykazania legitymacji czynnej powoda, istnienia, zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505⁹ § 1¹ i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305-306). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Nie można uznać za trafny najdalej idącego zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie pełnego, wyczerpującego przytoczenia podstaw dokonanego rozstrzygnięcia, a to z tego względu, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, podzielanym również przez Sąd odwoławczy, zarzut naruszenia tego przepisu może zostać potraktowany jako zasadny jedynie w sytuacjach wyjątkowych, w których treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia zrekonstruowanie toku rozumowania sądu, który doprowadził do wydania orzeczenia, gdy sfera motywacyjna sądu pozostaje nieujawniona bądź niezrozumiała lub gdy zawarte w uzasadnieniu rozważania pozostają całkowicie bez związku z rozpoznawaną sprawą (por. m. in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 marca 2018 r., I ACa 140/17, L. oraz z dnia 28 lutego 2017 r., I ACa 341/15, L., jak również wyrok SA w Gdańsku z dnia 21 września 2017 r., III AUa 419/17, L. i wyrok SA w Łodzi z dnia 27 kwietnia 2017 r., I ACa 1362/16, L.). Skonstatować trzeba, że wbrew wywodom apelującego, lektura pisemnych motywów kwestionowanego rozstrzygnięcia pozwala z powodzeniem na uznanie, iż Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił motywy swojego stanowiska leżącego u podstaw wydanego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku realizuje zatem funkcje przypisywane temu dokumentowi – pozwala na zrekonstruowanie toku rozumowania Sądu I instancji, które znalazło wyraz w sentencji zapadłego orzeczenia i, tym samym, umożliwia zweryfikowanie poczynionych przez ów Sąd ustaleń w toku kontroli instancyjnej. Nie można tego samego powiedzieć o uzasadnieniu przedmiotowego zarzutu, zważywszy, że skarżący ograniczył się jedynie do przytoczenia tezy orzeczenia Sądu Najwyższego, w którym dokonano wykładni art. 328 § 2 k.p.c. oraz do poczynienia arbitralnej uwagi, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak wyczerpującego przytoczenia podstaw rozstrzygnięcia i znaleźć tam można jedynie „(...) enigmatyczne i zdawkowe stwierdzenie, że powodowi nie przysługuje roszczenie względem pozwanego (...)” (tak w treści samego zarzutu) bądź też „(...) że powodowi nie przysługuje legitymacja czynna (...)” (tak w jego uzasadnieniu). Trzeba podkreślić, że Sąd Rejonowy jako przyczynę oddalenia powództwa wskazuje w nieudowodnieniu podstawy faktycznej roszczenia, przywołując argumentację przemawiającą za taką właśnie oceną materiału dowodowego sprawy. Omawiany zarzut apelacji abstrahuje od istoty wyводу Sądu I instancji.

Odnotować należy, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku istotnie wynika, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził żadnych rozważań co do możliwości ustalenia stanu faktycznego sprawy z wykorzystaniem uprawnienia z art. 339 § 2 k.p.c., niemniej jednak stwierdzić należy, że nieposłużenie się tym przepisem nie stanowi na gruncie realiów sprawy niniejszej jego naruszenia, gdyż w istocie nie było do tego uzasadnionych podstaw; dotyczący tej kwestii zarzut apelacyjny jest chybiony, co zostanie wyjaśnione poniżej. Nie ulega wątpliwości, że w sprawie, na gruncie której powód wywodzi swoje roszczenia wobec pozwanego z faktu nabycia wierzytelności, dla uwzględnienia powództwa konieczne jest ustalenie przez Sąd faktu powstania przedmiotowej wierzytelności, jej wymagalności oraz jej nabycia przez powoda – bezpośrednio lub pośrednio – od pierwotnego wierzyciela. Art. 339 § 2 k.p.c. obliuguje sąd – o ile zachodzą przesłanki do wydania wyroku zaocznego – do przyjęcia przytoczonych w pozwie twierdzeń powoda o faktach za prawdziwe, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa; oczywiście jest jednak, że nie istnieje po stronie sądu obowiązek uznania za trafną oceny powoda co do skutków prawnych, jakie z tych okoliczności wynikają na gruncie prawa materialnego w kontekście zasadności dochodzonego roszczenia. W tej sprawie dowodów na tę okoliczność zabrakło. Skarżący ograniczył się do przywołania zapisów wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego. Z dokumentu tego nie wynika, że zobowiązanie z określonego tytułu i w określonej wysokości po stronie pozwanego rzeczywiście powstało. Należy także podkreślić, że stosownie do brzmienia art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1355) w postępowaniu cywilnym wyciągi z ksiąg funduszu nie mają mocy dokumentów urzędowych. Nie ma również powodów do przyjęcia, że to pozwany ma obowiązek przedstawić dowody w celu wykazania, że kwestia istnienia, wysokości i wymagalności ujawnionego w wyciągu z ksiąg funduszu zobowiązania kształtuje się odmiennie. Tak sformułowany zarzut apelacyjny jest oczywiście chybiony, a Sąd Rejonowy w żadnym wypadku nie dokonał błędnej wykładni tego unormowania. Jasne jest, że uznanie stanowiska skarżącego za zasadne pozostawałoby w ewidentnej sprzeczności z art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 56 ze zm.), gdyż takie skutki na gruncie procedury cywilnej wiążą się właśnie z dokumentami urzędowymi, skoro art. 252 k.p.c. w związku z art. 244 k.p.c. – a zatem przepisy dotyczące dokumentów urzędowych – stanowi, że w przypadku

nieudowodnienia przez zaprzeczającą stronę procesu, iż treść dokumentu urzędowego nie jest zgodna z prawdą, sąd zobowiązany jest przyjąć, że stan faktyczny w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kształtuje się tak, jak stwierdzono to w dokumencie. Skarżący najwyraźniej nie dostrzega, że dokument prywatny – jakim na gruncie postępowania cywilnego jest taki wyciąg – nie ma ani mniejszej mocy dowodowej niż dokument urzędowy, ani też mniejszej wiarygodności, zważywszy, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie różnicują poszczególnych środków dowodowych ze względu na te kryteria, ale stanowi po prostu dowód innych okoliczności. Dokument urzędowy jest dowodem prawdziwości tego, co zostało w nim zaświadczone, zaś dokument prywatny – tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 244 i 245 k.p.c.), żaden przepis nie stanowi jednak, iż z faktu złożenia przez osoby upoważnione do działania w imieniu funduszu sekurytyzacyjnego oświadczenia o istnieniu wpisu określonej treści w księgach funduszu wynika domniemanie faktyczne czy prawne o rzeczywistym istnieniu wierzytelności. Trzeba zatem zaznaczyć jasno, że w ocenie Sądu II instancji złożenie w formie dokumentu prywatnego oświadczenia, iż powód nabył określoną wierzytelność względem pozwanej od innego podmiotu, nie skutkuje z pewnością wykazaniem powstania, wysokości i wymagalności zobowiązań pozwanego odpowiadających roszczeniom dochodzonym pozwem, nie kreuje na gruncie obowiązujących przepisów prawa i w związku z pozostałym szątkowym materiałem dowodowym złożonym do akt sprawy domniemanie faktyczne ani prawne co do zaistnienia tych faktów, ani też nie powoduje przeniesienia na stronę pozwaną ciężaru udowodnienia okoliczności, z których wynikałoby, że takie wymagalne zobowiązania na niej nie ciążyą. W konsekwencji zarzuty dotyczące naruszenia art. 6 k.c., art. 231 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., jak również art. 245 k.p.c., przy ustaleniu faktów mogących posłużyć stwierdzeniu istnienia wierzytelności będącej przedmiotem przelewu są więc zupełnie chybione, skoro to skarżący nie wywiązał się ze spoczywającego na nim ciężaru dowodowego w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a Sąd prawidłowo zastosował przepisy o rozkładzie ciężaru dowodowego, jak również – po dokonaniu właściwej oceny materiału dowodowego – trafnie uznał, że okoliczności tych nie da się wywieść z dowodów przedstawionych przez powoda.

Wbrew wywodom apelacji nie było też możliwe zastosowanie przez Sąd I instancji art. 230 k.p.c., gdyż w okolicznościach sprawy niniejszej w żadnym razie nie można było twierdzić powoda o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy potraktować za przyznane milcząco przez pozwanego. Aby zastosować przedmiotową normę proceduralną, również zwalniającą powoda od obowiązku dowodzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne, sąd musi nabrać przekonania, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną (tak np. w wyroku SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 293/03, niepubl.) – co w tym wypadku nie miało miejsca. Powołanie w apelacji art. 229 k.p.c. wydaje się być w ogóle nieporozumieniem, zważywszy, że jej autor wydaje się uważać nieustosunkowanie się przez pozwanego do jego twierdzeń faktycznych za ich przyznanie w sposób konkludentny.

Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że całość dołączonego do pozwu materiału dowodowego dotyczy faktu zawarcia przez powoda z pożyczkodawcą umowy przelewu wierzytelności, a tym samym dokumenty te w żadnej mierze nie okazały się przydatne dla wykazania powstania czy też wymagalności wierzytelności, która mogłaby być przedmiotem przelewu, ani też odpowiadającego jej zadłużenia pozwanego. Jeśli natomiast chodzi o zarzuty dotyczące ustaleń Sądu w zakresie okoliczności mogących posłużyć przyjęciu, iż doszło do skutecznego przelewu tej wierzytelności na powoda, w ramach których skarżący – oprócz naruszenia powyżej wymienionych unormowań – zarzuca także naruszenie art. 309 k.p.c., to stwierdzić należy, że w sytuacji, gdy samo istnienie przelewanej wierzytelności nie zostało wykazane, jak również nie sposób tej okoliczności przyjąć jako ustalonej na gruncie twierdzeń faktycznych powoda uznanych za prawdziwe w trybie art. 339 § 2 k.p.c., to nawet ewentualna trafność zastrzeżeń podniesionych w apelacji nie pozwoliłaby stanąć na stanowisku, że jej autor jest legitymowany do dochodzenia objętego pozwem roszczenia; dotyczy to również postawionego przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa materialnego w postaci art. 509 § 1 k.c. i art. 511 k.c., których rozpoznawanie jest w takiej sytuacji bezprzedmiotowe.

Do powyższych rozważań dodać trzeba jeszcze, że dowody załączone do apelacji są ewidentnie spóźnione i podlegają pominięciu w trybie art. 381 k.p.c., skoro powód mógł i powinien był powołać je już przed Sądem I instancji

wraz ze wskazaniem faktów, jakie za ich pomocą zamierza wykazać. Z powyższych wywodów jasno wynika, że było to niezbędne, skoro niezawarcie w pozwie twierdzeń o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy uniemożliwiło Sądowi choćby podjęcie rozważań co do ewentualnego zastosowania przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy art. 339 § 2 k.p.c. z pominięciem prowadzenia postępowania dowodowego. Nieuprawnione jest utożsamianie przez autora apelacji własnej niewiedzy o ciężących na nim obowiązkach procesowych – o których jakoby dowiedział się dopiero z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia – z przyczyną uzasadniającą w rozumieniu art. 381 k.p.c. powołanie niezbędnych dowodów dopiero na etapie postępowania odwoławczego – art. 6 § 2 k.p.c. jasno wszak stwierdza, że strony obowiązane są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki. Z całą pewnością treść tej normy nie oznacza, że ewentualne nadzieje powoda na wydanie przez Sąd wyroku zaocznego opartego wyłącznie na jego twierdzeniach faktycznych usprawiedliwia niezłączenie do pozwu niezbędnych dowodów w wypadku, gdy okaże się, że w realiach sprawy nie zachodzą jednak podstawy do zastosowania art. 339 § 2 k.p.c. w celu poczynienia ustaleń w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy; bez wątplenia też na Sądzie nie ciąży w takiej sytuacji procesowy obowiązek wskazania powodowi konkretnych okoliczności, które ten winien udowodnić, aby jego powództwo mogło zostać uwzględnione, ani też wyznaczenia mu stosownego terminu dla przedstawienia dowodów w celu ich wykazania. Przedstawione w apelacji stanowisko skarżącego wydaje się świadczyć po prostu o niezrozumieniu przez jego autora istoty procesu kontradyktoryjnego.

Ostatecznie więc niemożność ustalenia przez Sąd faktu powstania, treści i wymagalności zobowiązania pozwanego odpowiadającego roszczeniu dochodzonemu pozwem – czy to w drodze przyjęcia za prawdziwe twierdzeń powoda o faktach, czy też w oparciu o przedstawione w toku postępowania dowody – skutkuje niemożnością uwzględnienia powództwa. Z powyższych względów apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.